

Sygn. akt I ACa 430/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer (spr.)
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSA Teresa Rak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **S. M.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 3 listopada 2017 r. sygn. akt I C 548/15

1. oddala obie apelacje;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Regina Kurek SSA Jan Kremer SSA Teresa Rak

Sygn. akt I ACa 430/18

UZASADNIENIE

Powód S. M. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty z tytułu dopłaty do odszkodowania za szkody wywołane pożarem zabudowań gospodarczych i pomieszczeń mieszkalnych w gospodarstwie rolnym powoda w dniu 6 kwietnia 2017 r. oraz kwoty 9.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 czerwca 2014r. do dnia zapłaty tytułem szkody w mieniu ruchomym. Ponadto powód domagał się zasądzenia kosztów procesu.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, podnosząc, że wypłacone odszkodowanie w pełni pokryło szkodę powoda.

Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w części do kwoty 69 004,69zł, oddalając dalej idące żądanie po ustaleniu, że strony łączyła umowa obowiązkowego ubezpieczenia budynków w gospodarstwie rolnym powoda w miejscowości N. w gminie P. w okresie od 23 listopada 2013 r. do 22 listopada 2014 r. Suma ubezpieczenia chlewni wynosiła 193.200 zł, a zużycie tego budynku określono na 33%. Powód miał też zawartą ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia mienia ruchomego w gospodarstwie rolnym.

W dniu 6 kwietnia 2014 r. doszło do pożaru budynku gospodarczego chlewni.

Strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 61.471,31 zł tytułem naprawienia szkody w nieruchomości oraz kwotę 4.500 zł tytułem naprawienia szkody wywołanej zniszczeniem lub uszkodzeniem ruchomości, odmawiając przyznania wyższego odszkodowania.

Suma ubezpieczenia mienia ruchomego w gospodarstwie rolnym powoda wynosiła 14.000 zł.

Ogólne warunki ubezpieczenia mienia ruchomego w gospodarstwach rolnych dotyczące umowy zawartej przez strony miały treść jak na kartach 76-83.

W wyniku pożaru w dniu 6 kwietnia 2014 r. oraz akcji gaśniczej przeprowadzonej przez straż pożarną w budynku chlewni na nieruchomości powoda doszło do zniszczeń: konstrukcji dachu wraz z pokryciem z dachówki cementowej i systemu rynien metalowych, płyty stropowej, ścianki z pustaków na poddaszu, słupa z pustaków na poddaszu, drzwi stalowych na poddaszu, okna drewnianego na poddaszu, tynków wewnętrznych na parterze w części chlewni, wypustów elektrycznych (lamp) na parterze w części chlewni, części komina na poddaszu, boazerii w kuchni części mieszkalnej. Nadto zniszczeniu uległy ruchomości: 2 tony słomy, 1,5 tony siana, 4 m³ fosztów jesionowych i w 30% został uszkodzony rozrzutnik obornika.

Uszkodzenie ganku i konieczność jego wyburzenia i odbudowy nie było spowodowane pożarem.

S. M. w dniu 7 kwietnia 2014 r. zgłosił (...) Spółce Akcyjnej w W. szkodę w nieruchomości obejmującej budynek chlewni oraz ruchomościach w postaci 2 ton słomy oraz 1,5 tony siana, uszkodzenie rozrzutnika obornika i fosztów jesionowych. Powód, zgłaszając szkodę, nie zaznaczył, że uszkodzony budynek pełnił w części funkcję mieszkalną. Z tego powodu w postępowaniu likwidacyjnym prowadzonym przez stronę pozwaną przyjmowano, że uszkodzony budynek pełnił wyłącznie rolę budynku gospodarczego i nie miał funkcji mieszkalnej. Powód nie podnosił też w postępowaniu likwidacyjnym, że pożar spowodował uszkodzenie ganku.

Koszt przywrócenia budynku chlewni włącznie z częścią mieszkalną do stanu sprzed pożaru według cen z II kwartału 2014 r. wynosi 128.998 zł, w której to jednak kwocie mieści się koszt usunięcia pozostałości wynoszący 2.220 zł. Koszt ten obejmuje prace i materiały związane z usunięciem szkód i odbudową budynku, bez uwzględnienia wyburzenia i odbudowy ganku.

Wysokość szkody w zakresie ruchomości: 2 ton słomy, 1,5 tony siana, 4 m³ fosztów jesionowych i uszkodzenia rozrzutnika obornika wyniosła 8.198 zł.

Powód dokonał częściowego naprawienia szkody wywołanej pożarem chlewni. Został wykonany nowy dach, wzmocniony strop, wyburzony i odbudowany ganek, naprawiony rozrzutnik obornika. Część szkód nie została natomiast usunięta, gdyż powód nie posiada środków na dalszą odbudowę.

Sąd zasadniczo nie odmówił wiary ani mocy dowodowej przeprowadzonym dowodom, w związku z czym zbędne jest przedstawienie ich pełnej oceny w pisemnym uzasadnieniu (art. 328 § 2 k.p.c.).

Wskazać jednak należy, że ustalenia zakresu szkody w mieniu ruchomym Sąd dokonał w oparciu o zeznania powoda i świadka S. M. oraz treść akt szkodowych, mając na uwadze, że szkody w mieniu ruchomym były w innym zakresie zgłaszane w postępowaniu likwidacyjnym, a w innym wskazywane w zeznaniach powoda i świadka S. M.. Inny wreszcie zakres szkody podany jest w pozwie, przy czym – opierając się na wartości szkody wyliczonej w oparciu o opinię biegłego rzeczoznawcę – szkoda według zakresu rzeczowego i ilościowego zawartego w zgłoszeniu ubezpieczycielowi wyniosła: 8.198 zł, szkoda według zeznań powoda i świadka wyniosła 16.051 zł, a według opisu zawartego w treści pozwu – wyniosła 6.551 zł. W tym stanie Sąd przyjął, że najbliższy rzeczywistości jest zakres szkody zawarty w aktach szkodowych, gdyż oświadczenia w postępowaniu likwidacyjnym były składane przez powoda krótko po zdarzeniu, a tym samym opierały się na najświeższej wiedzy powoda.

Naturalną cechą pamięci ludzkiej są zachodzące w niej zmiany wraz z upływem czasu, następujące często w sposób całkowicie nieświadomy. Sąd uznał zatem, że jakkolwiek zarówno świadek, jak i powód dążyli do przedstawienia w zeznaniach rzeczywistego stanu rzeczy, to z uwagi na upływ czasu podane przez nich informacje były zniekształcone. Trzeba mieć przy tym na uwadze, że przedstawiali oni zakres szkody w sposób opisowy, a konkretne dane były wynikiem dokonywanego przez nich szacunku.

Podkreślić przy tym już w tym miejscu należy, że przyjęcie zakresu rzeczowego i ilościowego szkody w mieniu ruchomym szerszego od twierdzeń zawartych w pozwie (w pozwie pominięto w szczególności foszty jesionowe) nie stanowi wyjścia ponad żądanie, gdyż żądaniem objęte są wszystkie szkody w mieniu ruchomym, które wystąpiły, a dochodzona z tego tytułu kwota jest wyższa od uwzględnionego roszczenia.

Opierając się na podobnym toku rozumowania, Sąd nie uwzględnił twierdzeń powoda dotyczących uszkodzenia ganku w pożarze. W ocenie Sądu, gdyby ganek rzeczywiście uległ uszkodzeniu w wyniku pożaru, to niewątpliwie powód zgłosiłby tą szkodę ubezpieczycielowi w toku postępowania likwidacyjnego i okazywałby te uszkodzenia przedstawicielom strony powodowej w czasie oględzin nieruchomości. Skoro powód tego nie uczynił, to w ocenie Sądu brak wiarygodnego dowodu, by uszkodzenia ganku wynikały z pożaru.

Zakres uszkodzeń budynku Sąd przyjął w oparciu o akta szkodowe oraz ustalenia poczynione przez biegłego. Sąd miał na uwadze, że biegły dokonywał oględzin nieruchomości dopiero po niemal dwóch latach od zdarzenia, jednak opierał się on na materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, w tym aktach szkodowych, a ponadto przekonująco uzasadnił przyjęty zakres uszkodzeń, w tym również brak uwzględnienia części szkód wskazanych przez powoda. Częściowo nietrafne twierdzenia powoda o zakresie uszkodzeń budynku nie wynikały – w ocenie Sądu – z chęci nieprawdziwego przedstawienia przez powoda faktów, a jedynie z braku jego wiedzy w zakresie budownictwa i nieumiejętności rozróżnienia szkód wynikających z pożaru (w tym zalania w czasie akcji gaśniczej) od uszkodzeń spowodowanych zużyciem materiału, użytkowaniem i upływem czasu.

Sąd pominął dowód z umów pożyczek, które zawarł powód, gdyż wysokość zobowiązań powoda z tego tytułu nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy z przyczyn wskazanych poniżej w rozważaniach prawnych.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z przepisem art. 67 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2004 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednol. Dz.U. z 2016 r., poz. 2060 ze zm.), z tytułu ubezpieczenia budynków rolniczych przysługuje odszkodowanie za szkody powstałe w budynkach na skutek zdarzeń losowych w postaci:

ognia, huraganu, powodzi, podtopienia, deszczu nawalnego, gradu, opadów śniegu, uderzenia pioruna, eksplozji, obsunięcia się ziemi, tąpnięcia, lawiny lub upadku statku powietrznego. Za szkody spowodowane przez ogień uważa się szkody powstałe w wyniku działań ognia, który przedostał się poza palenisko lub powstał bez paleniska i rozszerzył się o własnej sile.

W niniejszej sprawie nie była kwestionowana co do zasady odpowiedzialność strony pozwanej za szkody powoda spowodowane przez pożar w dniu 6 kwietnia 2014 r. Spór dotyczył natomiast zakresu i wysokości szkody, w tym sposobu wyliczenia odszkodowania.

Ustalenie wysokości szkody w zakresie nieruchomości w przypadku ubezpieczenia obowiązkowego budynków rolników uregulowane jest w przepisie art. 68 cytowanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z przepisem art. 68 ust. 1 tej ustawy, wysokość szkody ustala się bądź na podstawie cenników stosowanych przez zakład ubezpieczeń bądź kosztorysu odzwierciedlającego rzeczywiste koszty odbudowy; ustalenie wysokości szkody na podstawie cenników następuje w każdym przypadku niepodejmowania odbudowy, naprawy lub remontu budynku, natomiast w przypadku podjęcia się przez poszkodowanego odbudowy wysokość szkody ustala się w oparciu o kosztorys wystawiony przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku, odzwierciedlający koszty związane z odbudową lub remontem, określony zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych, przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia; jeżeli suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody.

Stosownie do przepisu art. 13 ust. 3 cytowanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, w obowiązkowych ubezpieczeniach mienia odszkodowanie wypłaca się w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, nie większej jednak od sumy ubezpieczenia ustalonej w umowie.

W niniejszej sprawie zakład ubezpieczeń określił wysokość szkody w nieruchomościach w oparciu o własne cenniki. Był do tego uprawniony w toku postępowania likwidacyjnego, gdyż pomimo, że powód przystąpił do odbudowy uszkodzonego budynku, to nie przedłożył stronie pozwanej kosztorysu, odzwierciedlającego koszty tej odbudowy. Strona pozwana, ustalając wysokość szkody w oparciu o własne cenniki i zaniżając – jak wykazało postępowanie dowodowe – wysokość odszkodowania, nie popadła wówczas w opóźnienie. Dopiero bowiem w toku niniejszej sprawy nastąpiło wyliczenie kosztorysowe. Należy też mieć na uwadze, że w postępowaniu likwidacyjnym powód nie wskazał ubezpieczycielowi, że część budynku chlewni pełniła funkcję mieszkalną. Nie można zatem obciążać strony pozwanej skutkami braku odpowiednich ustaleń w zakresie szkody, które wynikają z nieprzekazania tych informacji.

Skoro jednak powód podjął odbudowę budynku, to mimo, że nie usunął wszystkich zniszczeń i wykonał tylko część prac, co spowodowane jest brakiem po jego stronie środków finansowych, szkodę należało obliczyć w oparciu o rzeczywiste (rynkowe) ceny materiałów i robót, bez pomniejszania odszkodowania o wartość zużycia budynku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 21 sierpnia 2013r., I ACa 748/13, Lex nr 1500868 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 13 września 2012r., Lex nr 1254470). Pomimo bowiem określonego w cytowanej ustawie sposobu ustalania wysokości odszkodowania, do szacowania szkody stosuje się także reguły wynikające z przepisów kodeksu cywilnego. Przepis art. 22 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowi bowiem, że do umów ubezpieczenia obowiązkowego, w sprawach nieuregulowanych w ustawie, stosuje się przepisy kodeksu cywilnego. Zgodnie mianowicie z przepisem art. 361 § 2 k.c., naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Przepis ten wskazuje zatem, że szkodą jest różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki wystąpił po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie. Odszkodowanie za szkody w budynkach w gospodarstwie rolnym służy umożliwieniu poszkodowanemu przywrócenia stanu poprzedniego (w tym odbudowę, remont lub naprawę budynku). W celu odtworzenia stanu sprzed szkody, poszkodowany musi ponieść nakłady pełnowartościowe (zakup nowych materiałów i usług) i to nawet wówczas, gdy remontowany lub naprawiany jest budynek o pewnym zużyciu. Nie sposób bowiem wykonać remontu ze zużytych materiałów lub usług. Poza tym remont lub naprawa budynku częściowo zużytego co do zasady nie podnosi jego wartości, ani nie zmniejsza zużycia budynku. Jeżeli jednak ma to miejsce, to ciężar wykazania tej okoliczności obciąża zakład ubezpieczeń.

W niniejszej sprawie brak jest dowodów, by naprawa uszkodzeń budynku powoda prowadziła do zmniejszenia jego zużycia i podniesienia jego wartości.

Sąd nie uwzględnił wśród kosztów usunięcia skutków pożaru kosztu usunięcia pozostałości po pożarze (2.220 zł), pomimo, że oczywistą rzeczą jest, że pozostałości takie były i zachodziła potrzeba ich usunięcia. Przepis art. 69 pkt 2 cytowanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, stanowi bowiem, że wysokość szkody w budynkach rolniczych zwiększa się w granicach sumy ubezpieczenia o udokumentowane koszty uprzątnięcia miejsca szkody w wysokości do 5% wartości szkody. Celem tego przepisu jest ograniczenie obowiązku odszkodowawczego zakładu ubezpieczeń tylko do kosztów usunięcia pozostałości, które rzeczywiście zostały poniesione.

Przepis ten służy zarówno wyeliminowaniu przypadków pobierania odszkodowania w sytuacji, gdy pozostałości zostają uprzątnięte bez poniesienia przez poszkodowanego dodatkowych kosztów (zdarza się bowiem, że zostają wywiezione w oparciu o wiążącą poszkodowanego z właściwą gminą umowę dotyczącą odbierania odpadów, bądź na podstawie dodatkowego świadczenia ze strony gminy w drodze nieodpłatnej pomocy udzielanej osobom poszkodowanym przez zdarzenia losowe) albo gdy zostają wywiezione niezgodnie z obowiązującymi przepisami. Sąd nie przesądza w niniejszej sprawie, że którykolwiek z tych przypadków miał miejsce i że powód nie poniósł kosztów usunięcia pozostałości po pożarze. Skoro jednak powód nie posiada dokumentów potwierdzających poniesienie kosztów uprzątnięcia pozostałości, to brak jest podstaw prawnych – w świetle cytowanego przepisu art. 69 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – do uwzględnienia kosztów uprzątnięcia miejsca szkody.

Stosownie do przepisu art. 363 § 2 k.c., jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

W zakresie ruchomości natomiast zastosowanie miały postanowienia umowy stron i ogólnych warunków ubezpieczenia mienia ruchomego w gospodarstwach rolnych. Ubezpieczenie to obejmowało m.in. sprzęt rolniczy, materiały i zapasy (§ 3 owu), obejmowało szkody spowodowane przez ogień (§ 4 owu), a odszkodowanie miało być ustalane w oparciu o rzeczywistą wartość rynkową w dniu powstania szkody (§ 14-17 owu).

Szkoda powoda w zakresie budynku wyliczona została w oparciu o ceny z daty wystąpienia szkody. Było to uzasadnione tym, że po pierwsze, przepisy cytowanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wymagają określenia odszkodowania w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, co następuje co do zasady bezpośrednio po wystąpieniu szkody, a po drugie powód znaczną część szkody naprawił, gdyż przeprowadził remont o szerokim zakresie i poniósł koszty bezpośrednio po wystąpieniu szkody. Dlatego też ustalanie odszkodowania w oparciu o ceny z chwili orzekania nie było zasadne. Wydatki powoda nastąpiły we wcześniejszym okresie i oparte były na ówczesnych cenach, które – jak wynika z opinii biegłego – były nieco wyższe, niż obecne.

Także szkoda powoda w zakresie ruchomości została wyliczona w oparciu o ceny z daty wystąpienia szkody, zgodnie z postanowieniami ogólnych warunków ubezpieczenia.

Szkoda powoda w zakresie nieruchomości wyniosła zatem 126.778 zł (jest to kwota 128.998 zł pomniejszona o kwotę 2.220 zł uprzątnięcia pozostałości). Po odliczeniu kwoty odszkodowania już wypłaconego (61.471,31 zł) do dopłaty pozostaje: 65.306,69 zł.

Natomiast szkoda w zakresie ruchomości wyniosła łącznie 8.198 zł, a więc skoro strona powodowa uiściła już odszkodowanie w kwocie 4.500 zł, to do dopłaty pozostaje kwota 3.698 zł.

Odnosząc się do terminu, w którym strona pozwana obowiązana była do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, wskazać należy, że stosownie do przepisu art. 14 ust. 1 i 2 cytowanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych,

Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, natomiast w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

W niniejszej sprawie strona pozwana zaniżyła odszkodowanie, jednak – jak zostało to już wyżej wskazane – wynikało to z jej uprawnienia do oparcia się na własnych cennikach, gdyż w toku postępowania likwidacyjnego powód nie przedłożył stosownego kosztorysu, a ponadto powód nie udzielił ubezpieczycielowi odpowiedniego zakresu informacji o przedmiocie szkody (nie wskazał, że część budynku pełniła funkcję mieszkalną). Z tego powodu dopiero po określeniu wysokości szkody przez Sąd w wyroku wydanym w niniejszym postępowaniu powstaje obowiązek dopłaty odszkodowania. Strona pozwana popada zatem w opóźnienie z dniem następnym po dniu wydania wyroku.

Powyższe rozważania dotyczące terminu spełnienia świadczenia odnoszą się do szkody w zakresie nieruchomości, nie dotyczą natomiast ruchomości. Zgodnie bowiem z § 20 ogólnych warunków ubezpieczenia zakład ubezpieczenia wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni od daty zawiadomienia o wypadku.

W zakresie szkody w ruchomościach strona pozwana winna była zatem uiścić całe odszkodowanie w dniu 7 maja 2014 r. Z dniem następnym popadła w opóźnienie.

Skutki opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego określone są w art. 481 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W przypadku, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona to, zgodnie z art. 481 § 2 k.c., należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, z tym że sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Ponadto Sąd kierował się treścią przepisu art. 102 k.p.c., który stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

W ocenie Sądu, pomimo częściowego oddalenia powództwa zasadnym było zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, obliczonych od zasądzonego roszczenia, czyli tych, które powód poniósłby, gdyby dochodził roszczenia w części uwzględnionej. Nie było natomiast podstaw do obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu nawet części kosztów stronie pozwanej. Strona pozwana, będąc profesjonalistą i zajmując się zawodowo odszkodowaniami, odmówiła powodowi przyznania pełnego odszkodowania, ograniczając się jedynie do jego części. Roszczenie powoda było zatem usprawiedliwione co do zasady, a co do wysokości żądania powoda były zasadne w przeważającej części. Dodać należy, że powód w przeciwieństwie do strony pozwanej, nie ma doświadczenia, ani fachowej wiedzy w zakresie ustalania wysokości odszkodowania.

Na zasądzoną kwotę w zakresie kosztów procesu złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego w wysokości 3.600, określonej w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 w zw. z art. § 21 rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz. U. poz. 1804, a ponadto opłata od złożenia pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 623), Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę stanowiącą część opłaty sądowej liczonej od uwzględnionej części powództwa (3.451 zł) oraz wydatki na opinie biegłego w łącznej kwocie 3.799,22 zł. Podkreślić należy, że takie same wydatki na opinię powstałyby również wtedy, gdyby powód dochodził jedynie roszczeń uwzględnionych (tzn. koszt opinii biegłego byłby taki sam także w przypadku dochodzenia przez powoda jedynie roszczeń w części zasądzonej), gdyż w takim przypadku sporządzona by została opinia o takim samym przedmiocie.

Opłatą sądową od pozwu w części, która dotyczy oddalonego powództwa, Sąd obciążył Skarb Państwa, odstępując od obciążenia tymi kosztami powoda, tj. od ściągnięcia tych kosztów z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda (art. 113 ust. 2 i 4 cytowanej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych) z uwagi na to, że powód dochodził roszczenia odszkodowawczego za szkodę wynikającą ze zdarzenia losowego (z pożaru), a wystąpienie z nadmiernym zakresem roszczeń nie wynikało ze zlej woli powoda, a jedynie z braku umiejętności właściwego ustalenia i oszacowania strat, w związku z czym obciążanie powoda kosztami sądowymi nie byłoby słuszne w świetle zasad współżycia społecznego.

Wyrok ten zaskarżyły obie strony apelacjami zawierającymi wnioski o dokonanie przeciwstawnych zmian wyroku.

Powód w apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie dalszej kwoty 8873 zł, kwestionując ustalenia faktyczne w zakresie stwierdzenia, że nie nastąpiło uszkodzenie ganku, nie uległy zniszczeniu meble w pomieszczeniach mieszkalnych, a także, że niemożliwe było ustalenie zniszczenia ziemniaków, ze względu na ich zawilgocenie. Ponadto podniósł, że niezasadnie pominięto dowody z umów pożyczek w połączeniu z przyjęciem, że ceny w dacie zakupu materiałów były wyższe niż wdacie szacowania szkody przez biegłego, jak i ocena wydatków poniesionych na odbudowę budynku i nie przyjęcie zwłoki pozwanej w ich rozliczeniu, brak dokonania wszechstronnej oceny kosztorysów, i stopnia zużycia budynku. W konsekwencji zaniżenie odszkodowania za zniszczony ganek, meble i ziemniaki, a także błędne zasądzenie odsetek. Powód wskazał na art. 361 § 2 k.c., art. 481 § 1 k.c. a wcześniej na art. 233 § 1 k.p.c. Apelacja nie wskazuje jednoznacznie jakie kwoty i z jakiego tytułu składają się na kwotę 8873 zł.

Strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i obniżenie zasądzonej kwoty o 41836,74zł, a więc zasądzenie kwoty 27 165 zł w miejsce kwoty zawartej w wyroku Sądu Okręgowego.

Zarzuciła wyłącznie naruszenie prawa materialnego a to art. 68 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 70 ust. 2 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych UFG i PBUK z dnia 22 maja 2003 r. oraz art. 824⁽¹⁾ § 1 k.c. przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie odszkodowania przekraczającego wysokość szkody wskutek zasądzenia odszkodowania bez uwzględnienia stopnia zużycia budynków. Przedstawiła wyliczenie szkody według przyjętych założeń.

W odpowiedzi na apelację powód wskazał na treść przepisu i wykazywał, że uwzględnienie amortyzacji budynku dotyczy wyłącznie okresu od dnia zawarcia umowy do powstania szkody i wnosił o oddalenie apelacji strony pozwanej.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji powoda.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Obie apelacje nie są zasadne.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne.

Odnosząc się do apelacji powoda Sąd Apelacyjny wskazuje, że niezależnie od wcześniejszego postępowania dowodowego, apelacja nie zawiera wyliczenia szkody i wskazania z jakiego tytułu jakich kwot dochodzi. W sytuacji wskazania, że szkoda polega na nie uwzględnieniu zniszczenia ganku, mebli i ziemniaków obowiązkiem strony było

podanie konkretnych kwot szkody odnośnie każdej z wymienionych szkód, są one odrębne i możliwe do oszacowania i wyliczenia. Sąd zauważa ponadto, że powód nie wykazał zniszczenia ziemniaków. Warto zwrócić uwagę, że Sąd I instancji uwzględnił zniszczenie fosztów pomimo zgłoszenia szkody relatywnie późno, a więc uwzględniał szkody wykazane we właściwy sposób, co odnośnie wymienionych w apelacji nie miało miejsca. Sąd I instancji wskazał również dlaczego za trafne przyjął stwierdzenia wynikające ze zgłoszenia szkody a nie podane później. Sąd I instancji odniósł się także do zniszczenia ganku, przy zleceniu opinii biegłemu i uwzględnieniu jej treści. W związku z powyższym brak potrzeby odnoszenia się odrębnie do każdego z punktów zarzutów apelacji skoro wskazane już przesłanki i okoliczności przesądzą o braku możliwości jej uwzględnienia.

Apelacja strony pozwanej nie była zasadna. Strona pozwana podniosła jedynie zarzut naruszenia prawa materialnego. Zacytowany w apelacji przepis art. 68 i 69 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych UFG i PBUK z dnia 22 maja 2003 r. przemawia za trafnością wskazanego orzeczenia Sądu I instancji. Przedstawiona przez stronę pozwaną argumentacja prowadzi do stwierdzenia, że składka ubezpieczeniowa ustalana jest od innej wartości niż następnie przyjmowana dla wypłaty odszkodowania, czego nie można zaakceptować. Z opinii biegłego i wyliczonego kosztu usunięcia szkody wynika, że wyjściowa kwota wymieniona w umowie ubezpieczenia odnosiła się do aktualnej, a więc już uwzględniającej zużycie wartości budynku - amortyzację. Trafny jest pogląd, że przy ustalaniu odszkodowania możliwe jest uwzględnienie amortyzacji, utraty wartości budynku ale tylko tej która nastąpiła po zawarciu umowy ubezpieczenia. Analiza umowy ubezpieczenia jak i treść umowy i wskazane w niej wartości uzasadniają przyjęcie, że wartość budynku w dacie zawierania umowy ubezpieczenia uwzględniała wartość realną dla tej daty a więc wartość uwzględniającą stopień zużycia budynku. Już ta okoliczność przesądza o braku zasadności apelacji strony pozwanej.

Ustalenie wysokości szkody nie było kwestionowane, podważano zasadę. Z przedstawionych przyczyn obie apelacje nie były zasadne i uległy oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., Sąd Apelacyjny rozdzielił koszty stosunkowo uwzględniając uiszczony opłaty i koszty zastępstwa procesowego, a zarazem wynik postępowania. W konsekwencji doszedł do przekonania, że wobec przegrania w większym stopniu postępowania kwotowo strona pozwana powinna zwrócić powodowi część kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, a pozostałe koszty każda ze stron sama powinna ponieść.

SSA Regina Kurek SSA Jan Kremer SSA Teresa Rak